

MOTYLKI

Zadania do wykonania na 01-05.06.2020r.

TEMAT TYGODNIA: NIBY TACY SAMI, A JEDNAK INNI

PONIEDZIAŁEK

Zadanie 1:

Ćwiczenia gimnastyczne:

- **Zabawa orientacyjno-porządkowa. Różne powitania.**
Dzieci poruszają się po pomieszczeniu w rytmie wystukiwanym na tamburynie. Podczas przerwy w grze rodzic mówi, jakimi częściami ciała mają się przywitać z jak największą liczbą osób, np.: – Witają się wasze kolana (plecy, łokcie, czoła...). Dźwięki tamburynu są sygnałem do swobodnego poruszania się.
- **Ćwiczenia wycucia ciała i przestrzeni – Wiatraczki.**
Dzieci obracają się wokół własnej osi z rozłożonymi w bok rękami, w jedną i w drugą stronę.
- **Ćwiczenia rąk i nóg – Spacer raków.**
Dzieci poruszają się tyłem, w siadzie podpartym, w różnych kierunkach.
- **Podskoki – Skaczące pileczki.**
Dzieci podskakują nisko – przy szybkich uderzeniach w tamburyn, wysoko – przy wolnych uderzeniach.
- **Ćwiczenia dużych grup mięśniowych – Myjemy się po zabawie.**
Dzieci naśladują mycie poszczególnych części ciała swojego partnera.
- **Ćwiczenia uspokajające – Maszerujemy i mówimy rymowanąkę.**
Dzieci maszerują po obwodzie koła, rytmicznie klaszcząc i powtarzając rymowanąkę:
My jesteśmy dziećmi, my kochamy słońce, ptaki śpiewające i drzewa szumiące.

Zadanie 2:

Słuchanie piosenki Dziwni goście.

<https://www.youtube.com/watch?v=Mq5LVKj8pXQ>

Zadanie 3.

Rozmowa na temat piosenki.:

- O czym jest ta piosenka?
- Co oznacza słowo: emocje?
- O jakich emocjach jest mowa w piosence?
- Jakie emocje nas „odwiedzają”? Co się wtedy dzieje?

Zadanie 4.

Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Piłka dla wszystkich.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał naj-więcej goli.
– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice. – To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy. Jednak gdy

szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno. Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu? – Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie. – Opowiedz. – W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników! – To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada. – Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem! – Ojej! Zostałeś bramkarzem? – Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników. – Brawo! – A wtedy on na mnie nakrzyczał... – Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada. – Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego kole-dzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”. – Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada. – Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie. – Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada. – Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego! Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej: – Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wte-dy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega. – To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada. – Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek. – Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa! – To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec. Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zapro-ponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli. – I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla za-wodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie. – Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszyków-ki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczala najgłośniej ze wszystkich kibiców.

Zadanie 5

Rozmowa na temat opowiadania.

- Co śniło się Frankowi?
- O czym opowiadał Adzie?
- Jak zachowywali się chłopcy?
- Co zrobił ich kapitan?

- Kim został Franek na meczu?
- Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
- Co będzie ćwiczył Franek?
- Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

Zadanie 6.

Wyjaśnienie pojęcia tolerancja.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

Rodzic pyta:

- Czy chłopcy byli tolerancyjni?
- Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...).
- Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...

Zadanie 7.

Wykonanie pracy plastycznej Dzieci z całego świata.

Zadanie 8.

Karta pracy, cz. 4, s. 54.

Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Kolorowanie ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia (swoich imion) i nazwiska (lub z pomocą rodzica.)

WTOREK

Zadanie 1.

- Marsz po obwodzie koła, dłonie oparte na biodrach – kciuk znajduje się z przodu, a pozostałe palce – z tyłu. (Należy zwrócić uwagę na wyprostowane plecy, wciągnięty brzuch, wysokie podnoszenie kolan).
- •Swobodny bieg po sali, na hasło: Wichura – podbieganie przez dzieci do ściany i przyleganie do niej plecami, ramiona ułożone w skrzydełka, brzuch wciągnięty.
- •Marsz po sali, szarfa leży na głowie, złożona na pół, odliczenie sześciu kroków, wspięcie na palce, uniesienie ramion w górę, wdech nosem, opuszczenie ramion, wydech ustami.

Zadanie 2.

Utrwalanie refrenu piosenki Dziwni goście, nauka zwrotek.

<https://www.youtube.com/watch?v=Mq5LVKj8pXQ>

Zadanie 3.

Co jest cięższe, a co lżejsze? zabawy z zastosowaniem wagi szalkowej.

- Zapoznanie z wagą szalkową. Dzieci oglądają wagę, nazywają jej części za rodzicem.
- Ćwiczenia z zastosowaniem wagi szalkowej.

(Klocki: drewniane, szkieletowe, miś).

Zadaniem dzieci jest porównywać wagę (masę) misia i klocków.

• Pierwsza sytuacja rodzic kładzie na lewej szalce misia, a na prawej – trzy klocki. –Co jest cięższe?

Po czym to poznaliście?

–Co jest lżejsze?

- Po czym to poznaliście?

• Druga sytuacja rodzic kładzie na lewej szalce misia, a na prawej – cztery klocki. –Co jest cięższe?

- Co jest lżejsze?

–Po czym poznaliście, że cztery klocki ważą tyle co miś?(Ilość klocków musi być taka, aby ich masa równoważyła masę misia).

• Trzecia sytuacja rodzic kładzie na lewej szalce misia, a na prawej – pięć klocków. –Co jest cięższe?

- Po czym to poznaliście?

–Co jest lżejsze? Po czym to poznaliście?

•Ćwiczenia w porównywaniu masy przedmiotów. Różne przedmioty, np.: klocki, piłeczki, lalki, misie, tworzywo przyrodnicze, wagi szalkowe.Każde dziecko porównuje masę wybranych przedmiotów i określa, co jest cięższe, co jest lżejsze.

Zadanie 4.

Karta pracy, cz. 4, s. 55.Kolorowanie w każdej parze cięższego przedmiotu. Kończenie rysowania wag według wzoru.

Zadanie 5.

Sluchanie wiersza Ewy Malgorzaty Skorek Nazwy miesiacy – utrwalanie nazw miesiacy. W miejscach oznaczonych * dzieci powtarzaja za rodzicem. – na jednym wydechu – nazwy miesiacy.

Jakie miesiace w roku mamy?

Czy wszystkie nazwy miesiacy znamy?

Komu nie sprawi trudu zadanie,
niech rozpoczyna ich wyliczanie.

Powietrza duzo buzia nabierai
na wydechunazwy wymienia:

– styczen, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, pazdziernik, listopad, grudzień. *

Jeśli za trudne bylo zadanie,
ćwicz dalej z nami to wyliczanie:

– styczen, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, pazdziernik*, – styczen, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, pazdziernik*.

ŚRODA

Zadanie 1.

- •Leżenie na brzuchu, ramiona wyprostowane (są przedłużeniem tułowia), na sygnał podniesienie głowy i rąk z szarfą nisko nad podłogą, wytrzymanie około 5 sekund, opuszczenie głowy i rąk.
- •Siad prosty, podparty z tyłu, rozłożona szarfa leży na podłodze – zwijanie szarfy jedną nogą, zgiętą w kolanie, przesuwając ją palcami stopy. Potem – zmiana nóg.
- •Pozycja stojąca, trzymanie szarfy za plecami jedną ręką, podniesioną do góry – łapanie szarfy od dołu drugą ręką, opuszczoną, zgiętą w łokciu, przeciąganie szarfy rękami, naśladowanie wycierania się ręcznikiem. Potem – zmiana rąk.

Zadanie 2.

Karty pracy, cz. 4, s. 56–57. Patrzenie na obrazek. Opowiadanie, co się na nim dzieje. Odszukiwanie na dużym obrazku przedmiotów, roślin umieszczonych na dole kart.

Karta pracy, cz. 4, s. 58. Opowiadanie o tym, jak Olek i Ada obchodzili Dzień Dziecka. Układanie zdań o każdym obrazku. Pisanie samodzielnie lub przez rodzica. imienia dziecka. Ozdabianie pola z imieniem.

Zadanie 3.

Utrwalanie piosenki Dziwni goście.

Zadanie 4.

Wypowiedzi dzieci na temat: Kogo nazywamy przyjacielem?

Dzieci podają cechy przyjaciela, które rodzic zapisuje na kartonowym sercu. Np.: dba o nas, jest pomocny, opiekuńczy, rozbawia nas, czujemy się przy nim bezpiecznie..

Zadanie 5.

Wykonanie pracy Pożegnalny obrazek dla przyjaciela.

Zapoznanie ze sposobem wykonania prac (według Igora Buszkowskiego). Dla każdego dziecka: podstawa pudełka po czekoladkach, brystol, szary papier, kolorowy papier, nożyczki, klej. Ramą obrazka jest podstawa pudełka po czekoladkach. W jej wnętrzu dzieci tworzą dowolną kompozycję, np. góry, jezioro, las, łąkę, miasto... Aby kompozycja była wypukła, część papierów potrzebnych do wykonania pracy dzieci mogą pognieść. \

CZWARTEK

Zadanie 1.

Zabawa Rzucanie do celu

Dziecko otrzymuje kilka reklamówek napełnionych pogniecionymi gazetami (np. 5). Stara się trafić nimi do kosza lub tekturowego pudła, które zostaje umieszczone kilka metrów przed nim. Zamiast reklamówek z gazetami można wykorzystać papierowe samoloty.

Zadanie 2.

Wykonanie papierowych pacynek paluszkowych.

Dla każdego dziecka: wyprawka, karta I, nożyczki, klej. Dzieci wycinają pacynki, sklejają je. Określają, jakie emocje są przedstawione na buziach Olka i Ady. Dzieci dobierają się w pary z rodzicami/ rodzeństwem i próbują prowadzić dialogi, korzystając z wybranych pacynek.

Zadanie 3.

Wprowadzenie nazwy czerwiec na podstawie fragmentu wiersza Apolinarego Nosalskiego O dwunastu braciach.

Drogą do lasu
idzie już czerwiec
z wiązanką chabrow
i dzbanem czernic.

Patrzy na łąkę

mokrą od rosy:

-już czas najwyższy na siankosi.

Rodzic pyta:

- Jak nazywa się nowy miesiąc?
- Co to są sianokosi?
- Jak wyglądają chabry?
- Wymieńcie nazwy wszystkich miesięcy, zaczynając od czerwca

Zadanie 4.

Zabawa Z czego jestem zadowolony?

Dla każdego dziecka: duża koperta, małe karteczki (B6). Dzieci dostają koperty, które podpisują lub ozdabiają. Potem na karteczkach rysują to, co zrobiły wczoraj dobrze, z czego są zadowolone. Rodzic pisze datę na karteczkach, a dzieci chowają je do kopert. Ćwiczenie to wykonujemy przez tydzień, a potem je podsumowujemy. Każde dziecko pokazuje karteczki i mówi, co przez tydzień robiło dobrze, z czego było zadowolone.

PIĄTEK

Zadanie 1.

Zabawa Lustro emocjonalne.

Dzieci w parze z dorosłym. Jedna osoba w parze jest lustrem, druga – przegląda się w nim. Osoba stojąca przed lustrem wyraża miną, gestem, ruchem ciała różne emocje, a lustro je powtarza. Po chwili następuje zmiana ról.

Zadanie 2.

Sluchanie tekstu Jolanty Kucharczyk Moje uczucia.

Żal mi minionych wakacji, urodzin, które już były, i tego, że odwiedziny babci już się skończyły. Smutno, że tata wyjechał, mama tak mało ma czasu, i złość mnie bierze, że brat mój robi tak dużo hałasu.

Tu, w moim sercu, mieszkają uczucia: miłość, radość i smutek. Czasem jestem tak bardzo szczęśliwy, lecz czasem także się smucę. W kieszonce kasztan na szczęście o tym wciąż przypomina, że wszystko, co jest tak smutne, kiedyś z czasem przemija.

Zobacz, już się uśmiechasz, bo znowu będą wakacje, tata niedługo już wróci, z mamą pójdziesz na spacer. Po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znów świeci, po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.

Rozmowa na temat tekstu.

- Co mieszka w sercu?
- Czy zawsze jest nam wesoło?
- Czy zdarza się, że coś was smuci?
- Czy zdarza się, że coś was złości?

Zadanie 3.

Nazywanie różnych emocji.

Odpowiedzi na pytania:

- Kiedy się złościmy? (Kiedy ktoś lub coś nie pozwala robić tego, co chcemy albo dostać tego, czego potrzebujemy, gdy ktoś chce nam wyrządzić krzywdę).
- Kiedy się smucimy? (Gdy żegnamy się z tym, co straciliśmy albo gdy godzimy się z tym, że niektórych rzeczy nie będziemy mieć).
- Kiedy się boimy? (Gdy czujemy zagrożenie, strach chroni nas przed nim, bo każe nam krzy-czeć, uciekać, chować się lub walczyć).
- Kiedy się cieszymy? (Różne osoby cieszą inne rzeczy, zdarzenia).
- Kiedy się wstydzimy? (Gdy różnimy się czymś od innych i oni dają nam to odczuć; gdy nie spełniamy czyichś oczekiwań, nadziei, gdy przyłapano nas na czymś niewłaściwym).
- Kiedy zazdrościmy? (Gdy nie mamy tego, co mają inni – pojawia się wtedy w nas złość lub smutek, możemy czuć jedno i drugie).

Zadanie 4.

Rysowanie na kartkach tego, co cieszy dzieci, i tego, co je smuci

Zadanie 5.

Karta pracy, cz. 4, s. 59. Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie. Rysowanie rybek i fal po śladach. Kończenie rysowania rybek według wzoru. Kolorowanie ich.